

Minister Czuma udzielił wywiadu *Wprost*. **M.in. powiedział:** Gdy wyroki zapadają po latach, nikt już nie pamięta, o co chodziło, a kara staje się abstrakcyjna w stosunku do winy. Łatwiej też wtedy ukryć sądowe błędy. Nie dość, że wymiar sprawiedliwości jest w Polsce pierwszą, a nie trzecią władzą, to jeszcze jest władzą

**najniższej**

jakości ze wszystkich. W

**III RP**

nie panuje demokracja, lecz

**sądokracja.**

W dodatku kontroluje ona samą siebie. Gdy wyroki zapadają po latach, nikt już nie pamięta, o co chodziło, a kara staje się abstrakcyjna w stosunku do winy. Łatwiej też wtedy

**ukryć**

sądowe błędy.

**Nie w pełni zgadzamy się z opinią ministra, bowiem bezkonkurencyjna w tym zakresie jest prokuratura.**